

*“Pierwsze sztandary biało-czerwone, flagi, piosenki powstańcze. (...) Nie sposób opisać [tego] – kto tego nie przeżył, [ten] nie jest w stanie (...) zrozumieć, jak to było możliwe. Serce przepętniała taka radość szalona, taki entuzjazm, że wszystko będzie dobrze, że Niemców się wypędzi z Warszawy, że zwyciężymy. Coś cudownego.”*

Krystyna Kunowska-Prędecka (w Powstaniu Kunowska) ps. „Kryśka”

Po pięciu latach okupacji warszawiacy stanęli do walki o wolność. Te zmagania, bohaterstwo, odwagę, ale i wątpliwości będziecie mogli zobaczyć dzisiaj podczas gry miejskiej “Chcieliśmy być wolni”. Jesteśmy na Placu Dąbrowskiego - w miejscu, gdzie 1 sierpnia 1944 r. tuż przed Godziną “W” miała miejsce jedna z największych koncentracji powstańczych oddziałów, które wyruszyły następnie do ataku na Arbeitsamt, czyli niemiecki urząd pracy przy ul. Kredytowej. Zanim wyruszyście na punkty – zobaczmy inscenizację, która pokaże nam jak mógł wyglądać tamten czas...

**<POCZĄTEK INSCENIZACJI> podążanie za biegiem akcji i komentarz w określonych momentach**

- Wtorkowe popołudnie w centrum miasta. Na placu wśród przechodniów dostrzec można małą grupkę osób. To dowódca plutonu, który czujnie spogląda na zegarek. Pozostali rozglądają się wokół, bacznie obserwując niemiecki motocykl i rozmawiających przy nim dwóch żołnierzy.
- Na szczęście dla konspiratorów, obaj niemieccy żołnierze wsiadają do pojazdu i odjeżdżają w kierunku ulicy Kredytowej. Na twarzach stojących na placu osób widać wyraźne uczucie ulgi.
- Do godziny 17:00 zostało już tylko kilka minut. Na placu pojawia się coraz więcej żołnierzy oraz sanitariuszek Armii Krajowej. Widać na ich twarzach podekscytowanie, są uśmiechnięci. Przywiezione rikszą docierają też broń i wyposażenie. Wokół miejsca koncentracji rozstawiane są czujki – wartownicy ostrzegający przed niebezpieczeństwem.
- Choć obecni na placu starają się jeszcze zachować pewne zasady bezpieczeństwa, wprawne oko szybko zauważy, że wszyscy doskonale się znają i przyszli tu w jednym celu - Powstania. Osoby rozmawiają ze sobą, oglądając wyposażenie, które zabrali.
- Koncentracja oddziału dobiega końca, na placu widać już pokaźną grupę osób. W tym samym momencie jeden z chłopaków z czujki macha nerwowo czapką.
- Z ulicy Kredytowej wyjeżdża patrol niemiecki na motorze i zatrzymuje się zaskoczony obecnością tylu młodych ludzi. Obserwują grupę żołnierzy, domyślając się z kim mają do czynienia. Momentalnie w ich stronę rusza trzech chłopaków, markując wyciąganie broni. Patrol niemiecki ucieka w popłochu.
- Czujki dają znać, że okolica jest bezpieczna. Dowódca rozpoczyna zbiórkę oddziału. Każe zebrać drużyny, rozdysponować wyposażenie. Następuje rozdawanie opasek.
- Do dowódcy podbiega łączniczka, która przynosi mu meldunek. Dowódca czyta go pośpiesznie, po czym ostatni raz spogląda na zegarek. Już czas.
- Dowódca zarządza zbiórkę plutonu do wymarszu. Obserwują i żegnają ich cywile pełni radości. Żołnierze kończą ostatnie przygotowania, szybko ustawiają się w szeregu i ruszają do Powstania.

**UWAGA! TUTAJ NASTĄPIĄ DŹWIĘKI IMITUJĄCE ODGŁOSY WYSTRZAŁÓW  
<KONIEC INSCENIZACJI>**

Walka trwała aż 63 dni.

*Po wypełnieniu naszego żołnierskiego zadania do końca, pokonani nie przez nieprzyjaciela, lecz przez niedostatek i głód – musimy przerwać walkę. Złożenie broni jest dla bitnego żołnierza najcięższą chwilą – napisał w ostatnim rozkazie dowódca Powstania, generał Antoni Chruściel ps. „Monter”.*

My chcemy pamiętać o ich poświęceniu, bohaterstwie, o tym, co byli gotowi zrobić dla nas - żyjących dzisiaj w wolnym kraju.